

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Maciej Błaszczyk

przy udziale Prokuratora Piotra Barczewskiego i oskarżycielki posiłkowej M. M. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2.10.2015 r. sprawy przeciwko

1. J. W. urodz. (...)

w N.

córki J. i L. z d. O.,

2. T. W. urodz. (...)

w C.

syna A. i R. z d. J.

oskarżonych o to, że: w okresie od 27 lutego 2014 r. do 9 maja 2014 r. w C., przy ul. (...), gm. J., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu przywłaszczyli powierzone mienie w postaci: dywanika łazienkowego, drzwi drewnianych (...) szt. 2, klamki (...) szt. 2, rolety grube warstwowe okna, frytkownicy marki (...), piekarnika marki (...), mebli (...), szafki pod telewizor, szafki wysokiej oraz pieniędzy w kwocie 9.700 zł, wartości łącznej 12.507,99 zł na szkodę M. M. (1),

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

orzeka

I. W ramach czynu zarzucanego oskarżonym J. W. i T. W. w akcie oskarżenia uznaje ich za winnych tego, że w czasie i w miejscu jak w zarzucie, dokonali przywłaszczenia powierzonego im przez M. M. (1) mienia w postaci:

- dywanika łazienkowego o wartości 15 (piętnaście) złotych i 99 (dziewięćdziesiąt dziewięć) groszy,
- dwóch sztuk klamek (...) o wartości 59 (pięćdziesiąt dziewięć) złotych i 98 (dziewięćdziesiąt osiem) groszy,
- trzy sztuki rolet okiennych, o wartości 417 (czteryście siedemnaście) złotych,
- frytkownicy marki (...) o wartości 183 (sto osiemdziesiąt trzy) złote i 27 (dwadzieścia siedem) groszy,
- mebli (...), szafki pod telewizor, szafki wysokiej, o wartości 1.299 (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć) złotych,

- pieniędzy w kwocie 9.700 (dziewięć tysięcy siedemset) złotych, łącznie o wartości 11.675 (jedenaście tysięcy sześćset siedemdziesiąt pięć) złotych i 24 (dwadzieścia cztery) grosze, co stanowi przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu, przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierza im kary po 10 (dziesięć) miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując ich do wykonywania po 30 (trzydzieści) godzin nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w stosunku miesięcznym.

II. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonych do solidarnego naprawienia szkody na rzecz M. M. (1), poprzez uiszczenie kwoty 11.675 (jedenaście tysięcy sześćset siedemdziesiąt pięć) złotych i 24 (dwadzieścia cztery) grosze lub zwrot przywłaszczonych rzeczy, opisanych w punkcie I.

III. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzeka zwrot M. M. (1) dowodów rzeczowych wymienionych w wykazie na k. 77, pod poz. 8-14.

IV. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje jej na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 844/14

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 7 października 2015 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzona M. M. (1) była do około 2013 r. dziewczyną M. W. (1), synem oskarżonych J. i T. W.. Pokrzywdzona pozostała w dobrych relacjach z oskarżonymi po rozstaniu się z ich synem M. W. (1). Jesienią 2013 r. pokrzywdzona wyprowadziła się z domu rodzinnego, poprosiła oskarżonych by umożliwili jej korzystanie z pokoju ich syna M., oskarżeni zgodzili się. Pokrzywdzona korzystała z gościnności oskarżonych, nie płaciła za mieszkanie u oskarżonych, strony uzgodniły, że miała dokładać się do kosztów utrzymania w miarę jej możliwości. Pokrzywdzona w styczniu 2014 r. sprzedała mieszkanie po ojcu, poszukiwała mieszkania do kupna lub wynajęcia. Postanowiła zacząć kupować meble służące do wyposażenia jej przyszłego mieszkania i kupiła:

- dywanik łazienkowy o wartości 15,99 złotych,
- dwie sztuki klamek (...) o wartości 59,98 złotych,
- trzy sztuki rolet okiennych, o wartości 417 złotych,
- frytkownicę marki (...) o wartości 183,27 złotych,
- meble (...), składające się z szafki pod telewizor, szafki wysokiej, o wartości 1.299 złotych.

Ponadto w okresie zamieszkiwania u oskarżonych pożyczła im pieniądze na zakupu samochodu i innych rzeczy, łącznie pożyczyła im kwotę 9.700 złotych.

Dowód:

- zeznania M. M. (1) (k.2,50v,91,121-123),
- zeznania M. W. (2) (k.52v,123-124),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej J. W. (k.60,84,119-120),

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. W. (k.63,87,120),
- protokół przeszukania (k.23-25),
- paragony (k.49),
- protokół oględzin (k.53).

W kwietniu 2014 r. doszło do nieporozumienia między pokrzywdzoną, a oskarżonymi i pokrzywdzona wyprowadziła się z domu oskarżonych, pozostawiając tam zakupione przez nią rzeczy. Pokrzywdzona dwukrotnie zwróciła się do oskarżonych w kwietniu i maju 2014 r. o zwrot pozostawionych w ich domu rzeczy. Oskarżeni nie wydali rzeczy pokrzywdzonej.

Dowód:

- zeznania M. M. (1) (k.2,50v,91,121-123),
- zeznania M. W. (2) (k.52v,123-124),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej J. W. (k.60,84,119-120),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. W. (k.63,87,120),
- pisma pokrzywdzonej (k. 6-8),
- protokół przeszukania (k.23-25),
- paragony (k.49),
- protokół oględzin (k.53).

Oskarżona J. W. podczas postępowania przygotowawczego w trakcie pierwszego przesłuchania nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła złożenia wyjaśnień (k.60). Podczas kolejnego przesłuchania również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła złożenia wyjaśnień (k.84). W trakcie rozprawy nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.119-120). Stwierdziła, że nikt nie zmusił M. M. (1), żeby cokolwiek im kupowała. Pokrzywdzona pozostawała w konkubinacie z jej synem, utrzymywali ich przez cały czas. M. M. (1) została wypędzona przez swoją matkę z domu i zamieszkała z nimi, żywiła się, jadła oraz mieszkała za darmo. Sprzedała połowę mieszkania, które dzieliła z siostrą, ona wywoziła złom z jej posesji. Odbędzie się sprawa o podział majątku po jej ojcu i otrzymała pieniądze, wówczas z wdzięczności, że mieszkała u nich chciała się odwdziaczyć i kupiła to wszystko co podała, że jej zabrali. Podała, że była umeblowana, nic jej nie brakowało. Pokrzywdzona zaczęła się urządzać w pokoju syna, który został aresztowany. Kupowała rzeczy do urządzenia się w tym pokoju, nikt nie chciał, by to czyniła. Skłóciła drugiego syna z jego żoną i rozpadło się ich małżeństwo. Odnośnie zakupionych rzeczy, podała, że pokrzywdzonej nie podobał się ich regał i zmusiła ją do kupna nowego. Kuchnia nie była im potrzebna, ale pokrzywdzona stwierdziła, że chciałaby sobie smażyć kurczaka. Dywanik łazienkowy kupiła dla jej wnuczka. Frytkownica miała jej służyć do robienia frytek. Komody zakupiła w ramach prezentu dla niej i jej męża. Nigdy pieniędzy od niej nie chcieli i ich nie otrzymali.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej w części dotyczącej tego, że pokrzywdzona zamieszkiwała w jej domu i zakupiła w tym czasie drzwi, dywanik, frytkownicę, kuchenkę, meble. Ta część wyjaśnień zgodna jest bowiem z zeznaniami oskarżycielki posiłkowej (k.2,50v,91,121-123) i nie budzi wątpliwości. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej w części, w której podała, że pokrzywdzona kupiła ww. rzeczy w ramach prezentu dla nich i nie powinna ich odbierać. Ta część wyjaśnień oskarżonej jest sprzeczna z zeznaniami oskarżycielki posiłkowej (k.2,50v,91,121-123) oraz M. W. (2) (k.52v,123-124). Niewiarygodna część wyjaśnień jest ponadto nielogiczna. Pokrzywdzona zakupiła rzeczy o niemałej

wartości (por. wartość rolet 417 złotych – k.49, frytkownicy o wartości 183 złotych – k.49, wartość mebli 1.299 złotych – k.49). Pokrzywdzona była osobą dorabiającą się majątku i dążącą do samodzielności, w tej sytuacji nielogicznym jest, by miała czynić prezenty oskarżonym o tak znacznej wartości, tym bardziej, że wdzięczność miała dotyczyć kilku miesięcy pomieszkiwania w ich domu. M. W. (2) była świadkiem jak oskarżycielka posiłkowa przekazywała T. W. pieniądze na zakupu samochodu (k.52v,123). Ponadto z nagranej rozmowy między T. W., a pokrzywdzoną (k.53) wynika, że przyznał się on do przywłaszczenia rzeczy pokrzywdzonej i jej pieniędzy.

Oskarżony T. W. podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień (k.63). Podczas kolejnego przesłuchania również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień (k.87). W trakcie rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, złożył wyjaśnienia (k.120). Podał, że jego syn M. W. (1) mieszkał z M. M. (1). On od M. M. (1) nie wziął żadnych pieniędzy. Wyraził zdziwienie postępowaniem pokrzywdzonej, gdyż jeżeli coś się kupuje i zostawia u kogoś, to powinno się zostawić to coś w paczkach i powiedzieć, że zabierze się to za miesiąc lub dwa. To nie było przewłaszczenie skoro pokrzywdzona te rzeczy zostawiła u nich dobrowolnie. Pokrzywdzona dobrowolnie przywozła te rzeczy i kupiła je dla nich. Od chrzcina syna H. kontakt z pokrzywdzoną się urwał, oni nie wyrzucili ją z ich mieszkania.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części dotyczącej tego, że pokrzywdzona zamieszkiwała w jej domu i zakupiła w tym czasie rzeczy przez nią podane. Ta część wyjaśnień zgodna jest bowiem z zeznaniami oskarżycielki posiłkowej (k.2,50v,91,121-123) i nie budzi wątpliwości. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podała, że pokrzywdzona zakupiła te rzeczy dla nich i nie powinna ich odbierać. Ta część wyjaśnień oskarżonej jest sprzeczna z zeznaniami oskarżycielki posiłkowej (k.2,50v,91,121-123) oraz M. W. (2) (k.52v,123-124). Niewiarygodna część wyjaśnień jest ponadto nielogiczna. Pokrzywdzona zakupiła rzeczy o niemałej wartości (por. wartość rolet 417 złotych – k.49, wartość frytkownicy 183 złotych – k.49, wartość mebli 1.299 złotych – k.49). Pokrzywdzona była osobą dorabiającą się majątku i dążącą do samodzielności, w tej sytuacji nielogicznym jest, by miała czynić prezenty oskarżonym o tak znacznej wartości, tym bardziej, że wdzięczność miała dotyczyć kilku miesięcy pomieszkiwania w ich domu. M. W. (2) była świadkiem jak oskarżycielka posiłkowa przekazywała oskarżonemu pieniądze na zakupu samochodu (k.52v,123). Ponadto z nagranej rozmowy między oskarżonym, a pokrzywdzoną (k.53) wynika, że oskarżony przyznał się do przywłaszczenia rzeczy pokrzywdzonej i jej pieniędzy.

M. M. (1) zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.2), iż do dnia 10 kwietnia 2014 r. pomieszkiwała w domu oskarżonych, czasami nocowała w swoim domu rodzinnym. Przeprowadziła się do nich po nieporozumieniach z matką jesienią 2013 r. Nie sporządzili żadnej umowy, miała tam mieszkać gościnnie, w miarę możliwości dokładać się do rachunków, samodzielnie kupować jedzenie dla siebie. W okresie zamieszkiwania u oskarżonych kupiła dla siebie dywanik łazienkowy, klamki do drzwi, drzwi drewniane, rolety okienne, frytkownicę, piekarnik, meble (...). Rzeczy te przywozła do domu oskarżonych. W tym okresie pożyczała im pieniądze, na różne potrzeby, o łącznej wartości 9.700 złotych. W kwietniu 2014 r. zażądała zwrotu pieniędzy z pożyczek, wówczas postawa oskarżonych wobec niej zmieniła się, uznała, że nie chcieli, by dalej u nich mieszkała i wyprowadziła się. Zażądała zwrotu rzeczy przywiezionych do ich domu, oni się nie zgodzili. Napisała dwa pisma do nich, które były bezskuteczne. Podczas kolejnego przesłuchania podała (k.50v), iż świadkiem udzielenia pożyczki oskarżonemu była jej znajoma M. W. (2), ona również była świadkiem, jak przywoziła rzeczy do domu oskarżonych. Protokół przesłuchania z dnia 20.09.2014 r. (k.91) nie dotyczy niniejszej sprawy.

W trakcie rozprawy zeznała (k.121-123), że była związana przez kilka lat z M. W. (1). Gdy mieszkała u oskarżonych dokładała pieniądze w miarę swych możliwości, ale nie było takiego wymogu. Miała ciężką sytuację rodzinną wczesną jesienią 2013 roku i wyprowadziła się z rodzinnego domu. Oskarżeni zgodzili się ją przyjąć w trudnym dla niej okresie, nie uchylała się od dokładania do zakupów żywności czy rachunków. W tym czasie kupowała rzeczy dla siebie, gdyż zamierzała wyprowadzić się do nowego mieszkania. Drzwi i piekarnik za jej zgodą zostały zamontowane u oskarżonych. Resztę rzeczy kupiła dla siebie. Pożyczyła oskarżonym pieniądze w kwocie 9.700 złotych. Miała do nich zaufanie, nie sporządzili żadnej umowy o te pożyczki.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielki posiłkowej, gdyż są rzeczowe, logiczne i znajdują potwierdzenie w zeznaniach M. W. (2) (k.52v,123-124), wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonych, pismach pokrzywdzonej (k. 6-8), protokole przeszukania (k.23-25), paragonach (k.49) i protokole oględzin (k.53). Pokrzywdzona była młodą i niedoświadczoną życiowo kobietą, darzyła oskarżonych zaufaniem i sądziła, że mogła przechowywać swe rzeczy w ich domu, do czasu znalezienia własnego domu czy mieszkania. Ponadto pożyczyła im niemałe pieniądze bez żadnej umowy czy choćby pokwitowania otrzymania pieniędzy. Niewątpliwie rzeczy te nie były zakupione dla oskarżonych jako prezenty dla nich w ramach wdzięczności za mieszkanie. Gdyby pokrzywdzona miała w ten sposób opłacić mieszkanie u oskarżonych byłoby to dla niej całkowicie nieopłacalne, gdyż korzystała z jednego pokoju, wspólnej kuchni i łazienki przez kilka miesięcy, a wydatki na zakup tych rzeczy wynosiły 2.892 złotych. Za tą kwotę pokrzywdzona mogła wynająć pokój i korzystać z niego bez odwoływania się do wieloletniej znajomości z oskarżonymi i związku z ich synem. Ponadto wartość rzeczy zakupionych przez pokrzywdzoną była na tyle duża, że przekraczała granice rozsądnych prezentów. Byłoby zrozumiałe, gdyby prezenty te wynosiły kilkaset złotych, ale przy kwocie 1.965 złotych (wartość przywłaszczonych rzeczy ujętych w wyroku) jest to sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem. Pokrzywdzona podczas rozprawy stwierdziła, że przekazała oskarżonym drzwi i piekarnik w ramach wdzięczności. Ich wartość to 927 złotych (piekarnik 499 złotych, drzwi 229 złotych i 199 złotych – k. 49). Taka wartość prezentu w ramach wdzięczności jest adekwatna do okoliczności sprawy i nie razi swą wysokością. Należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzona podczas rozprawy podała, że drzwi i piekarnik traktuje jako prezent dla oskarżonych (k.122), co świadczy o tym, że nie chciała by oskarżonym przypisywać winę ponad ich rzeczywiste działanie.

T. W. uczestniczył w rozmowie telefonicznej z pokrzywdzoną, zapis tej rozmowy (k.53) potwierdza, że widział o tym, że rzeczy kupione przez pokrzywdzoną chciała ona odebrać, a ponadto pokrzywdzona udzieliła im pożyczek pieniężnych.

M. W. (2) zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.52v), że wie, że pokrzywdzona pomieszkiwała u oskarżonych. Pokrzywdzona kupiła dla siebie meble, piekarnik, drzwi wewnętrzne i inne rzeczy, przechowywała je w domu oskarżonych. Pokrzywdzona pojechała kiedyś z J. W. do bankomatu, by pożyczyć jej pieniądze na zakup samochodu. Była przy rozmowie telefonicznej między pokrzywdzoną, a T. W., podczas której pokrzywdzona domagała się zwrotu rzeczy i pieniędzy. W trakcie rozprawy zeznała (k.123-124), że T. W. powiedział, że pożyczył od M. M. (1) 2.000 lub 3.000 zł na zakup papierosów. Pokrzywdzona w innym dniu pojechała z jednym z oskarżonych do bankomatu i pożyczyła im 1.500 czy 2.000 zł na zakup samochodu. Pokrzywdzona chwaliła się, że kupiła meblościankę, piekarnik, frytkownicę, poduszki, narzutę, dywanik za swoje pieniądze.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są rzeczowe, logiczne i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej, wyżej omówionej części wyjaśnień oskarżonych i zeznaniach oskarżycielki posiłkowej oraz protokole oględzin (k.53). Świadek nie jest przyjaciółką pokrzywdzonej, a z oskarżonymi nie ma konfliktów, w tej sytuacji nielogicznym jest, by miała podawać nieprawdziwe okoliczności, na szkodę oskarżonych.

Zgromadzony materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k.124-125 został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logiczną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonym nie budzą wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Pokrzywdzona pomieszkiwała w domu oskarżonych, użytkowała jeden pokój, strony ustaliły między sobą, że nie będzie płacić czynszu, miała dokładać się do opłat i samodzielnie żyć. Stanowiło to niewątpliwie dla niej wsparcie i darzyła ich zaufaniem. Ufając w ich szczerość i uczciwość zakupiła dla siebie dywanik łazienkowy, klamki do drzwi, drzwi drewniane, rolety okienne, frytkownicę, piekarnik, meble (...). Rzeczy te oskarżeni zgodzili się przechowywać w ich domu. Wartość tych rzeczy wynosiła 1.965 złotych i dla osoby dorabiającej się stanowiły znaczną kwotę.

Oskarżeni zgodzili się, by pokrzywdzona przechowywała w ich domu te rzeczy, wiedzieli, że chciała je zabrać do swego mieszkania, gdy już je znajdzie. Ponadto pokrzywdzona pożyczyła oskarżonym pieniądze w kwocie 9.700 złotych, nie chciała od nich potwierdzenia tego, choćby przez pokwitowanie odbioru pieniędzy. W kwietniu 2014 r. między oskarżonymi, a pokrzywdzoną doszło do nieporozumienia towarzyskiego, oskarżeni zarzucili pokrzywdzonej, że rozbiła małżeństwo ich syna H.. Sytuacja domowa była na tyle niekorzystna, że pokrzywdzona wyprowadziła się, domagając się jednocześnie zwrotu pieniędzy i rzeczy. Oskarżeni nie wydali rzeczy pokrzywdzonej i odmówili zwrotu pożyczonych pieniędzy.

Nie może budzić wątpliwości, że oskarżeni przywłaszczyli sobie cudze rzeczy powierzone im przez inną osobę, gdyż nie mieli uprawnień do rozporządzania ww. rzeczami i pieniędzmi, a mimo tego postępowali z tymi rzeczami jakby byli ich właścicielami. Oskarżeni traktowali cudze rzeczy jakby stanowiły ich własność, a czyn taki stanowi przywłaszczenie cudzego mienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2003 r., sygn. II KKN 273/01, Prok. i Prawo 2003/7-8/9).

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonym był znaczny, a ich zachowanie zasługuje na potępienie i dezaprobatę. Oskarżeni wykorzystali naiwność pokrzywdzonej i korzystali z jej rzeczy i pieniędzy.

Stopień winy jest znaczny, gdyż oskarżeni nie zwrócili rzeczy ani pieniędzy pokrzywdzonej od ponad roku.

Oskarżony T. W. ma prawie 60 lat, jest żonaty, nie ma nikogo na utrzymaniu, zdobył wykształcenie zawodowe i zawód spawacza, podczas przesłuchania w dniu 2.10.2015 r. oświadczył, że zamierza podjąć działalność gospodarczą (k.118), był 3 razy karany (k.110).

Oskarżona J. W. ma 49 lat, jest mężatką, nie ma nikogo na utrzymaniu, zdobyła wykształcenie zawodowe i zawód sprzedawcy, oświadczyła, że nie pracuje (oświadczenie z k.118), była 3 razy karana (k.112).

Kara powinna przekonać oskarżonych i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słuszych interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają przywłaszczenie rzeczy innych osób.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione okoliczności wymiaru kary Sąd uznał, że karami adekwatnymi do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolnymi spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinny być wobec oskarżonych kary po 10 miesięcy ograniczenia wolności. Kara ograniczenia wolności powinna uzmysłowić oskarżonym, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne. Sąd uznał, że oskarżeni powinni pracować nieodpłatnie po 30 godzin w skali miesiąca, by uświadomić sobie konieczność przestrzegania porządku prawnego w przyszłości.

Sąd zobowiązał oskarżonych do naprawienia szkody, gdyż jest to podstawowy warunek przywrócenia przez nich naruszonego porządku prawnego. Oskarżeni mogą naprawić szkodę w części dotyczącej rzeczy poprzez zwrot tych przywłaszczonych rzeczy lub ich wartości.

Oskarżeni nie mają stałych dochodów, a powinni naprawić niemałą szkodę. Nie będą mogli zatem zwrócić poniesionych na rozpoznanie sprawy kosztów, bez narażanie się na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb. Z tego powodu, Sąd zwolnił ich z obowiązku zwrotu kosztów sądowych.